

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmana l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przysyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmana l. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika l. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 marca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Zdzisława Obertyńskiego, właściciela dóbr w Hujczu, na prezesa, i księdza Antoniego Kołpaczkiwicza, gr. kat. proboszcza w Hujczu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Rawie ruskiej.

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało c. k. kontrolora pocztowego, Konstantego Jaworskiego, zarządcą pocztowym we Lwowie nr. 5.

Pan Namiestnik przeniósł adjunkta budownictwa, Stanisława Tilla ze Stanisławowa, do Lwowa.

Pan Namiestnik zamianował w etacie lwowskiej c. k. Dyrekcji policji auskultanta sądowego, Adama Brunona Nemetza, i praktykanta koncepcyjnego policji, Michała Karabanowskiego, koncypistami policyjnymi.

Pan Namiestnik przeniósł koncypistę policji, Karola Schwarza, ze Lwowa do Przemyśla.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanej budowy murowanej strażnicy wraz z drewnianym budynkiem gospodarczym i studnią, tudzież przełożenia drogi równoległej w obrębie gminy Oleszów w klm. 24/40 linii kolei Stanisławów-Hu-

siatyn, odbędzie się dnia 11 maja 1904 i rozpocznie o godzinie 12 minut 13 w południe na dworcu kolejowym w Oleszowie.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Oleszowie, począwszy od dnia 22 kwietnia 1904 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarządy przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Tłumaczu lub przy komisji na miejscu.

Zarządy późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 kwietnia.

(Tygodniowy przegląd polityczny).

Rząd pruski spełnił swoje przyrzeczenie. Stanął przed sejmem z olbrzymim projektem ustawodawczym, którego celem jest zmniejszenie niebezpieczeństwa wylewów Odry i stworzenie nowych dróg dla żeglugi. Projekt składa się z pięciu odrębnych przedłożeń, złożonych według pewnego jednolitego planu. Kosztorys tych robót wodnych oblicza rząd na 700 milionów marek, które pokryć ma częścią rząd, częścią zaś poszczególne gminy. Prusy są jeszcze pod świeżym wrażeniem olbrzymich powodów zeszłorocznych w Szląsku i Brandenburgii. Dla tego mimo znacznych kosztów nowych przedsięwzięcia projekt rządowy znalazł, ogółem biorąc, żywe przyjęcie i w prasie i w opinii publicznej. W plan robót ochronnych wciągnięto prócz Odry także Sprowę i Hawelę. Prócz celów ochrony, ma projekt także cel rozszerzenia pruskiej sieci kanałów. W tej mierze powstać ma kanał dla żeglugi od Renu do Hanoweru z równoczesnym uzupełnieniem istniejących już w tych stronach dróg wodnych,

dalej wielka droga wodna między Berlinem a Szczecinem, wreszcie ma być podjęte ulepszenie niektórych dróg wodnych w obszarach wodnych Odry i Wisły. Niewiadomo dotąd, jak dawni przeciwnicy obalonych dwukrotnie w ubiegłych latach w sejmie pruskim przedłożeń kanałowych przyjmą tę ich resztkę, objętą w ostatniej części obecnego projektu. Istnieją jednak szanse, że jego los będzie lepszy, aniżeli los jego poprzedników.

Dwa zdarzenia różnej treści i różnego charakteru rzuciły przykry cień na podróż króla hiszpańskiego do Katalonii, której przebieg był wogóle nader pomysłny. Śmierć królowej Izabeli II., babki króla, musiała wpłynąć na zmianę programu uroczystości. Z drugiej strony zamach anarchistyczny, skierowany na osobę p. Maury, prezydenta ministrów, który towarzyszył królowi, wywołał łatwo zrozumiałe wzburzenie masy. Zamach ten sam przez się dosyć pospolity, bez ścisłej hiszpańskiej tła politycznego, dokonany nadto przez chłopca dziewiętnastoletniego, nie zasługuje na szczególniejszą uwagę. Znaczenie jego jednak zwiększyło się w skutek tego, że chronologicznie zszedł się z gwałtowną kampanią, wszczętą przeciw panu Maura z okazji podróży królewskiej.

P. Maura ma wielu nieprzyjaciół. Niegdyś członek stronnictwa liberalnego, z którego przeszedł do konserwatywnego, uchodził w oczach dawnych stronników za odstępcę. Zarzucano mu nawet, że polityce konserwatywnej nadał kierunek reakcyjny, aby sobie zdobyć zaufanie nowych przyjaciół. Żywioły republikańskie, socjalistyczne i anarchiczne Barcelony uważali obecność ministra przy boku króla za prowokację. Mimo tego krwawego epizodu podróż króla Alfonsa do Katalonii jest istotnym sukcesem dla Hiszpanii, dla dynastji, nawet dla rządu. Obawiano się przecież wrogich manifestacji ze strony separatystów katalońskich. Tymczasem przyjęcie, zgotowane królowi w Barcelonie i innych grodach Katalonii, dowiodło, że Hiszpania i jej dynastja może tam liczyć na gorące i liczne sympatyje. Główny dziennik konserwatywny, *la Epoca*, podnosząc to, przypisuje ten pomysłny wynik podróży prze-

dewszystkiem osobistemu urokowi króla; ma jednak dosyć zmysłu politycznego, aby tego sukcesu nie brać za nawrócenie opozycyjnych czynników katalońskich i pamiętać nadal o tem, że kwestya katalońska musi być zawsze przedmiotem szczególnej troskliwości ludzi, odpowiedzialnych za bieg przetrwania Hiszpanii i za utrzymanie jej całości.

Hr. Buelow określił przed kilku dniami w parlamencie berlińskim stanowisko Niemiec w obec wojny azjatyckiej. Powiedział, że interesem Niemiec, celem ich neutralności jest niedopuszczenie do wojny światowej. *Berl. Tagblatt* widzi ten interes w czem innym jeszcze. Mówiąc o układzie angielsko-francuskim, wyciąga z niego nie nową, od kilku tygodni często omawianą konkluzję, której sprawdzenie się jest gorącym pragnieniem Niemiec. Dziennik berliński twierdzi, że nie należałoby się dziwić, gdyby Mikołaj II. po ostatnich doświadczeniach z republiką francuską, skierował dyplomację rosyjską na drogę nowych porozumień. Mówiąc jasniej, Rosya mogłaby we własnym interesie urzecz się zmuszoną albo także zbliżyć się do Anglii, albo związać się ściślej z Niemcami, które, zdaniem *Berl. Tagblattu*, okazały się już w wielu wypadkach dobrym sąsiadem cara i jego wiernym, może nawet zbyt idącym mu na rękę przyjacielem.

Tekst depezy Wilhelma II. podany przez prasę europejską, z powodu niebezpiecznych spadłych w ostatnich dniach na Rosyję, o których na tem miejscu mówiono wczoraj obszerniej, jest dowodem, że prąd filorosyjski Niemiec ma i tym razem cechę „dworskigo“ kursu.

KOESPONDENCJE

Wiedeń, 15 kwietnia.

(Przemysł polski. — Sezon wiosenny. — Uroczystość z powodu jubileuszu kolei na Semmering).

Nieustająca wystawa przemysłu krajowego w Wiedniu — którą w ostatnich dniach

Z Włoch północnych i środkowych.

Florenca, w kwietniu 1904.

Znane dzieło illustrowane *Cento città*, opisuje sto miast włoskich, które zwiędziały warty z powodu znajdujących się w nich znakomitych dzieł sztuki. Nie wiem, czy jest taki szczęśliwy śmiertelnik, który miał sposobność zwiędziać całą tę setkę miast włoskich, godnych widzenia, ale, że jest wielu takich, co o tem marzą, to rzecz pewna. Co do mnie, to nie zdołałem jeszcze przekroczyć trzydziestki, chociaż od szeregu lat na ferye Wielkanocne spieszę do Włoch, aby odświeżyć dawne wrażenia, a o ile możliwości doświadczyć nowych.

W tym roku przedewszystkiem zapalałem do Sieny, którą tylko pobieżnie przed dwoma laty zwiędziłem, a pobudką do tego była znakomita książka Kazimierza Chłędowskiego p. t. „Siena“, którą z nadzwyczajnym zajęciem przeczytałem, jak niemiernie zajmujące i pouczające felietony hr. Leona Pinińskiego, umieszczone w ostatnich numerach marcowych *Gazety Lwowskiej*, a to z okazji pojawienia się dzieła Chłędowskiego.

Zdążając więc do Sieny, postanowiłem przejechać tym razem „rzemiennym dyszlem“ północne i środkowe Włochy: w kilkunastu miastach włoskich, choćby najpobieżniej, zobaczyć to, co najciekawsze i najcharakterystyczniejsze, a korzystając z udzielanej mi od lat kilku gościnności w waszym dzienniku, pozwalam sobie przesłać kilka spo-

strzeżeń i wrażeń przelotnych z mej podróży Wielkanocnej.

Widziałem w tym roku po raz pierwszy Vicenzę, którą turyści zwyczajnie pomijają.

W XVI wieku słynny architekt Palladio upięknił to swoje miasto rodzinne szeregiem pałaców przedziwnie ozdobnych. Dziś te arcydzieła architektoniczne stoją pustką; okna deskami pozabijane, a tylko gdzieś gdzieś mieści się w przepięknym pałacu jakaś agencya ubezpieczeniowa, lub jakiś urząd, reszta pałaców nie może widocznie znaleźć lokatorów. Wyobrażam sobie, jakie w Vicenzy musiały być tanie czynsze, skoro tyle gmachów i to w samym śródmieściu stoi pustką. Jednego zrozumieć nie mogę, skąd się w XVI. wieku wzięły fundusze na wzniesienie tylu pałaców prywatnych, skoro Vicenzy nie była ani rezydencją książęcą, ani wolną rzecząpospolitą, lecz podlegała wówczas Wenecji i była i jest zwykłym miastem prowincjonalnym z liczbą mieszkańców, nie większą, jak nasza Kołomyja.

Choćby więc Palladio z patriotyzmu lokalnego całkiem bezinteresownie ofiarował się opracowywać plany tych architektonicznych cacek i bez wynagrodzenia budował ich kierować, to jednak właściciele tych pałaców musieli pokryć koszt materiału — i to bardzo cennego — a w mieście tym nie było ani arystokracji, ani bogatych patrycjuszów.

Jest to istotnie dziwną zagadką ekonomiczną. A widać, że pod wpływem tego prądu ogólnego, jaki z czasów Palladia panował, szarpali się do stawiania pałaców także ludzie, nie mający zgółu na to funduszy. Jakoż w samym śródmieściu widzi-

się rozpoczętą budowę pałacu, tylko do dwóch okien doprowadzonego i nagle przerwanego. Lud nazwał trafnie ten fragment pałacowy „casa di diavolo“, bo rzeczywiście tak to wygląda, jakby dyabeł porzucił tu ten urywek pałacu dla zironizowania pyszałkowatości chudopacholka, pragnącego siedziby magnackiej.

Dla wyjaśnienia dodać muszę, że pałac ten jest od góry do dołu najzupełniej wykończony i marmurami przyozdobiony, ale front obejmuje tylko dwa okna. Dom wygląda więc jak nożem odcięty od wielkiego pałacu, a reszta placu pozostała niezabudowana. Stąd ten dziwny i uderzający wygląd tego „domu dyabelskiego“.

Nad miastem dominuje kościół Madonna del Monte, położony malowniczo u podnóża góry zwanej Monte Berico.

Starsi Lwówianie przypominają sobie zapewne, że lwowski pułk piechoty nazywał się dawniej podług swego właściciela pułkiem „Jabłoński del Monte Berico“. U stóp tej góry i pod samym kościołem, słynącym cudami, odbyła się w r. 1848 krwawa walka między wojskiem austriackim a powstańcami włoskimi. Powstanie zostało stłumione, a rozjuszone krwawą walką żołdactwo wpadło do refektarza OO. Serwitów i pocięło ze zbytów szabłami na 32 kawalków słynny obraz Pawła Veronese, przedstawiający uczę w papieża Grzegorza Wielkiego.

Zakonnicy zebrali i przechowali starannie pocięte kawalki obrazu, które zdolny jakiś artysta — niepomnie jego nazwiska — na podstawie kopii znajdujących się w pinakotece, zręcznie złożył i tak dobrze obraz odrestaurował, że znikły wszelkie ślady żołdackiego pokiereszowania. Obraz ten, wiel-

kich bardzo rozmiarów, przypomina układem słynną „uczę Chrystusa w domu Lewity“ Pawła Veronese, znajdującą się w Akademii sztuk pięknych w Wenecji.

Ciekawą jest różnica, jak opłacano pracę artystów w XVI. wieku a obecnie. Owóż Paolo Veronese otrzymał, jak mi opowiadał zakonnik, za wspomniany powyżej olbrzymi obraz honorarium, równające się dzisiejszym 300 lirom (!), a konsorcjum dzisiejszych malarzy, którzy w arkadach, prowadzących w górę do kościoła wykonali 15 obrazów, mających przedstawić piętnaście tajemnic różańcowych, otrzymało za tę robotę, pod względem artystycznym wcale skromną, honorarium w kwocie 15.000 lirow, a więc po 1000 lirow za jeden obraz różańcowy.

Papież Grzegorz Wielki, którego 1300 letni jubileusz właśnie w tym roku się w Rzymie odbywa, zwykł był zasiadać codziennie do stołu w towarzystwie dwunastu żebraków. Wedle legendy, miał się raz upełnego zjawić trzynasty ubogi i zasiadł po prawicy Grzegorza W. przy stole.

Jakkolwiek nakrycia dla trzynastej osoby nie było, miłośnicy Papieża nie wydalili głodnego od swego stołu. Owym nadliczbowym gościem był Chrystus Pan.

Paolo Veronese uwiecznił tę scenę na swem płótnie, ale uwiecznił zarazem na niem siebie samego i swego ulubionego psa. Obaj znajdują się na obrazie i wpatrują się w Chrystusa, który błogosławi Grzegorza Wielkiego za udzielony ubogiemu posiłek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Teofil Gerstman.

raczył zaszczyścić odwiedzinami Swemi Najjaśniejszy Pan — oraz wyteżone usiłowania ruchliwego komitetu dla popierania przemysłu krajowego i zabiegi zarządu sklepu przy „Spiegelgasse“, zdołały zainteresować wyrobami artystycznymi naszego kraju szersze koła w stolicy Państwa. Piękne, prawdziwie artystyczne, a tak w swych motywach narodowych oryginalne hafty wiązownicze, koronki, serdaki zakopiańskie itd. itd. zwróciły na siebie uwagę jednego z najpierwszych wiedeńskich salonów mód, znanego pod nazwą „atelier Bachwitz“, tak, iż polecił on swym artystycznym współpracownikom opracować szereg kolorowanych rycin, przedstawiających toaletowe wyroby galicyjskie (hafty, koronki, serdaki), zastosowane do dzisiejszych mód i toalet kobiecych i wydał serię takich modeli z 12 wzorów składającą się, a zarząd wystawy rozesłał te kolorowane, prawdziwie artystycznie wykonane modele rozmaitym zakładom krawieckim i „konfekcyom damskim“ w Wiedniu. Cel tego wydawnictwa jest przedewszystkiem praktyczny: mając przed sobą modele, panie zamawiające toalety — choćby teraz na sezon wiosenny i letni — uwzględnić będą niewątpliwie także i wzory galicyjskie, a to spowoduje, że rozmaite zakłady krawieckie i konfekcyjne damskie będą zamawiać u producentów naszych za pośrednictwem sklepu stałe pewną ilość takich wzorów naszych haftów, koronek, serdaków itd. Jeżeli przedsięwzięcie się uda, a wątpliwość o to niema powodu, stanowiąc to może zupełny przewrót w produkcji naszego przemysłu artystycznego. Dotychczas bowiem działa się tak, że hafty, koronki, serdaki itp. wyrabiano u nas przeważnie na zapas, a dopiero, gdy znalazł się odbiorca, pozbywano towar; teraz zaś wytwórcy wiedzieli o góry, że zamówiono u nich określoną ilość towaru z dostawą na pewien termin — praca ich zatem i kapitał wkładowy nie byłoby już połączone z takim niebezpieczeństwem ryzyka, że towar leżeć może długo niesprzedany lub że może zupełnie nie powieść się go pozbyć. Jakże to znaczenie praktyczne miałyby dla produkcji naszych wyrobów artystycznego przemysłu i dla wytwórców samych, oraz dla ich personelu — nie trzeba wyjaśniać. Ustaliłoby to warunki egzystencji tego przemysłu, a przeżyłoby się tem samem do utrwalenia go i dalszego rozwoju, gdyż producenci mogliby śmiało czynić wkłady, a pracownicy mieliby zapewniony stały i lepszy dochód, łatwiej zatem zdecydowałiby się na zupełne oddanie się swej specjalności, co jest warunkiem osiągnięcia w niej pewnego stopnia doskonałości. — Już powstanie krajowego Związku przemysłowego i banków krajowych oddało w tym kierunku ogromne usługi, a nowa akcja może być bardzo doniosłą dla dalszego ustalenia przynajmniej pewnych gałęzi naszego przemysłu artystycznego.

Pod względem towarzyskim sezon wiosenny zapowiada się dla Wiednia bardzo interesująco. Obrady parlamentu zawsze ożywają życie towarzyskie; przez tego zaś jeszcze w tym miesiącu — w przyszłym tygodniu — przyjeżdżają do Wiednia z wizytą do Najj. Cesarza Franciszka Józefa księ-

stwo Walii, nadto otwarta jest jeszcze wystawa mody, w dniu 21 b. m. zaś otwarta zostanie międzynarodowa wystawa spirytusowa, która sama, razem z rozlicznymi kongresami, jakie z jej powodu są projektowane, ożywi Wiedeń bardzo. Dodajmy do tego wycieczki, już rozpoczęte, oraz rozmaite inne sportowe przedsięwzięcia i zabawy ogrodowe, a uzyskamy sumę rozrywek, przewyższającą siły tych nawet, którzy nie mają nie najlepszego do roboty, jak bawić się i używać. Także zaś i do tego trzeba się, — nie mówiąc już nie o innych niezbędnych warunkach: o wolnym czasie i — pieniądzu. Mimo, że Wiedeń ma wielu bogatych mieszkańców, — oni sami nie wystarcziliby do zapewnienia odbytu tym przeróżnym przedsięwzięciom; są też one obliczone — podobnie jak w innych miastach wielkich — głównie na przyjezdnych, którzy odwiedzając miasto, zdecydowali się już na to, aby — stracić pewną ilość czasu i pieniędzy. Wiedeńscy właściciele lubią się wprawdzie przy wolnej chwili zabawić, ale umieją także pracować i pracują wytrwale. Można to powtórzyć w ogóle także i o kolonii polskiej, wśród której wielu nie daje się wyprowadzić Niemcom w wytrwałości i pracowitości.

Z końcem maja odbędą się wielkie i interesujące uroczystości z powodu, że w tym roku właśnie mija pół wieku od oddania do użytku publicznego pierwszej wielkiej kolei górskiej, która w ówczesnym stanie techniki kolejniczej tworzyła dzieło niesłychane a i dzisiaj jeszcze jest słusznym przedmiotem podziwu: kolej przez Semmering. Szło tu zaś nie o kolej dla rozrywki, wywożącą na szczyt góry wycieczkowiczów, którzy żądni są sensacji, — lecz o wytworzenie arterii regularnego ruchu osobowego i towarowego przez górę, sięgającą do 890 m. nad poziom morza. Autor projektu, inżynier Ghega, potrafił przewyższyć niezliczone trudności, jakie dzieło jego się nasuwały i w r. 1848 rozpoczęto pierwsze roboty około budowy kolei przez Semmering; roboty te były prawdziwym dobrodziejstwem dla liczonej ludności, która skutkiem ówczesnej rewolucji straciła możność innego zarobku. — W r. 1854 (w kwietniu) Najj. Pan naprzód sam a następnie (w maju) i z Najj. Małżonką, s. p. Cesarzową Elżbietą, po raz pierwszy przejechał nową koleją; w kilka tygodni później podjęto na niej ruch ogólny. — Uroczystości semmeringie rozpoczęła się w dniu 28 maja i trwać będą do 5 czerwca. Oprócz odsłonięcia nowej tablicy pamiątkowej dla budowniczych kolei, projektowane są rozmaite festyny na Semmeringu, iluminacja wzgórz, pochód z pochodniami, produkcje muzyczne, korowód historyczny w Payerbach-Reichenau, zabawa ludowa w Mürrzusehlag i t. d. Uroczystości te na tle przepięknych widoków i przyrody Semmeringu mogą wyglądać wspaniale i zwabią niewątpliwie tłumy gości nie tylko z Wiednia i z pobliskich krajów ale i z zagranicy. O to też zapewne idzie komitetowi, który nadał uroczystościom tak świetne i wielkie rozmiary.

cały dzień, biorąc udział w pracy ogólnej. Każdy z uczniów w Dai-tsu jest internem. Do dwudziestego roku życia nie wolno mu wychodzić na przechadzkę samemu, tylko w towarzystwie i musi wracać do zakładu przed godziną szóstą wieczorem; niedziel i świąt żadnych się nie obchodzi i są tylko cztery dni wolne na cały rok. Do dwudziestego roku życia, uczeń, zaopatrzony we wszystko czego potrzebuje, nie dostaje jednak ani grosza gotówki.

Gdy dojdzie do pełnoletności, może wychodzić sam, za pozwoleniem, do ósmej wieczorem, ale nigdy na noc; zabronione mu jest także chodzenie do teatru lub herbaciarni. Gdy skończy lat 28, zaczynają myśleć o żeniaczce dla niego i ma już prawo wychodzić czasami dla odwiedzenia narzeczonej, którą z eszją sami przełożeni wybrali mu z pomiędzy córek urzędników. Sami także urządzają mu dom, ale choć ożeniou, młody człowiek nie ma jeszcze zupełnej swobody: wolno mu już wprawdzie nie sypiać we wspólnej sypialni, to znać w magazynie, ale musi jadać przy wspólnym stole, przy którym zasiada do 300 osób, szczególnie do śniadania. Prawdziwym jego ogniskiem domowym jest Dai-tsu, rzeczywistymi przodkami założyciel domu, których wszystkie rocznice i święta obchodzone są wspólnie, a celebrowane z wielką uroczystością przez buddaistycznych kapłanów.

Urzędnicy, którzy się nie pożeni, pozostają aż do śmierci pensjonarzami zakładu i nie pobierają żadnej zapłaty. Inni otrzymują ściśle tylko tyle, ile konieczne potrzeba na utrzymanie rodziny. Nadwyżki zarobku, zapisywane są do ksiąg domu handlowego, na ich rachunek, a część zysków musi każdy koniecznie, natychmiast włożyć w interesy domu, pod karą wydalenia z za-

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 16 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych sejmu prowadzono dalej dyskusję nad zakupem dóbr i lasów w Tatrach przez ks. Hohenlohego. Były minister rolnictwa Daranyi przypomniał zakupno przez rząd jeziora Szezyrbskiego mimo gwałtownej konkurencji ze strony ks. Hohenlohego. Daranyi bronił następnie pos. Münnicha przed zarzutami, z jakimi wystąpiła przeciw niemu opozycja, pos. Münnich bowiem jedynie jako prezes węgierskiego Towarzystwa karpackiego traktował z Hohenlohem w sprawie ułatwień dla turystów. Ks. Hohenlohe zobowiązał się przez lat 10 utrzymywać wyłącznie węgierską służbę.

Pos. Münnich bronił się następnie przed zarzutami i między innymi odczytał list ks. Hohenlohego, który ofiarował mu 50.000 koron jako honorarium doradcy prawnego. Mowca jednakże tej propozycji nie przyjął ze względu na swój mandat poselski.

Pos. Rakowszky zapowiedział, że wnieśli projekt ustawy zabraniającej obcym poddanym nabywania dóbr w Tatrach, przez co położonyby koniec agitacyjnej działalności ks. Hohenlohego.

Prezydent gabinetu hr. Tisza prosił o odroczenie tej sprawy aż do czasu, gdy stanie na porządku dziennym dyskusja budżetowa lub inwestycyjna.

Z kolei przeszła Izba do dalszej dyskusji nad regulacją płac urzędników państwowych.

Z Poznania.

(Sprawozdanie „Länderbanku“. — Petycja urzędników poczty i telegrafów i przyznanie im pomocy t. zw. „Ostmarkenzulagi“. — Przejazd wychodźców. — O imię polskie w księgach stanu cywilnego.)

Z ogłoszonego co dopiero sprawozdania berlińskiego „Landbanku“, instytucji wprowadzonej prywatnej, ale działającej w myśl komisji kolonizacyjnej, wyjmujemy następujące podania:

„Landbank“ wykupił w ciągu swej działalności od r. 1896—1903 w Poznaniu 25.545 hektarów, w Prusach Zachodnich 26.320 ha, na Śląsku 14.815 ha, wreszcie w innych okolicach Niemiec 30.589 ha, czyli razem 107.260 hektarów. Rozparcelowano dotychczas 88.194 ha, pomiędzy 2294 kolonistów, z których pochodziło z Poznańskiego 233, Prus Zachodnich 496, Prus Wschodnich 189, Brandenburgii 153, Pomorania 623, Śląska 305, z innych części Niemiec 273, z zagranicy 22.

Sprawozdanie nie podaje ani przeciętnej ceny za jaką „Landbank“ ziemię nabywał, ani też ile hektarów nabył od Polaków, a ile od Niemców; w każdym razie konkurencja jego przy tak wielkich nabytkach

musiała zaważyć na szali działalności banków parcelacyjnych polskich, tem więcej, że „Landbank“ cieszy się wszelkimi poparciami rządowem i w wielu przypadkach był po-niekąd agentem komisji kolonizacyjnej.

Wszystkie towarzystwa należące do związku niemieckich urzędników poczty i telegrafów w dzielnicach polskich wystosowały petycję do parlamentu niemieckiego o udzielenie im t. zw. „Ostmarkenzulagi“.

Około 6000 wychodźców z W. Księstwa Poznańskiego, Królestwa Polskiego i Galicji przejeżdżało onegdaj przez dworzec poznański, udając się w różne strony Niemiec.

Jakie trudności czynią pruscy urzędnicy stanu, jeżeli chodzi o zapisanie w księdze urzędu stanu imienia polskiego, świeżym na to dowodem jest następująca sprawa: Obywatel inowrocławski, pan Szezepan Dobrowolski, zgłosił w tych dniach w urzędzie narodzinie syna. Gdy miało nastąpić podpisanie protokołu, żądał urzędnik, by p. D. podpisał Stephan D. Tego podpisu p. D. odmówił, w skutek czego urzędnik zażądał udowodnienia, że p. D. ma prawo podpisywania się po polsku. Pan D. musiał się więc udać po swoją metrykę do proboszcza i dopiero na jej podstawie, wygotowanej w języku łacińskim, urzędnik stanu przyjął tylko podpis „Stephanus“ D..

Dyskusja polska w parlamencie niemieckim.

(Telegram Biura Wolfa).

Berlin, 16 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego zabrał głos poseł hr. Mielżyński potępiając w ostrych słowach politykę pruską w prowincjach wschodnich. Ustawa kolonizacyjna jest jaskrawym pogwałceniem konstytucji, narusza prawo prywatnej własności i zasadnicze prawa państwowe względem Polaków, poddanych pruskich. Wydalanie też cudzoziemców jest ciemnym punktem pruskiej polityki administracyjnej. Co pewien czas wydala się z granic państwa Polaków i Rossyan, jako „uciążliwych cudzoziemców“ i w ten sposób niszczy się egzystencję ludzi, którzy nikomu nie złego nie zrobili. Względem Polaków popełnia się gwałt wołający o pomstę do nieba przez przesładowanie ich języka i przez stosowanie ustawy o zgromadzeniach i stowarzyszeniach. Władze depczą święte prawa języka ojczystego, a jaką stworzono korupcję urzędników w prowincjach wschodnich świadczy o tem dodatki germanizacyjne („Ostmarkenzulage“). Jak mało władze liczą się z prawem dowodzi choćby fakt, że posłowie Chrzanowskiemu zarzucano w raporcie policyjnym, iż jeździł do Lwowa, aby byt znaney z procesu wrzesińskiego Piaseckiej wręczyć broszkę pamiątkową, albo żeby urządził tam demonstrację polityczną. Oświadczam uroczystie — mówił hr. Mielżyński — że nikt z nas nie myśli o gwałtownem odwracaniu się od Prus i że ani na zgromadzeniach wyborczych, ani gdzieinziej nie mówiono o potrzebie rewolucji. My nie damy się zepchnąć z drogi spokoju, atoli żadna moc i żadna ustawa wyjątkowa nie zatamu-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Ulice japońskie składają się z rozmieszonych po obu stronach rządów niezliczonych sklepików, a ponieważ domów piętrowych prawie tam niema, całe miasto wygląda jak jedna wielka wystawa jarmarczna. przed którą defilują bez przerwy, od rana do nocy, szeregi przechodniów zatrzymujących się od czasu do czasu — na gawędę. Jednak, dawna Japonia także posiadała kilka znaczniejszych domów handlowych; ale sądząc po tych, które jeszcze istnieją w Osace, daleko im było do europejskich!

Dom, czyli szkoła handlowa „Dai-tsu“ (Wielka wierność) w Osace, liczy dwa wieki istnienia i stanowi dziś tylko filię głównego domu handlowego w Kioto. Przyjętymi do tej szkoły mogą być tylko ci, którzy się wykazali, że są synami urzędników, a wiek przyjęcia jest lat jedenaście. zaraz po ukończeniu zwykłej szkoły początkowej. Od tej chwili dziecko nie ma innej szkoły tylko Dai-tsu. Co wieczora profesorowie wykładają im nauki, przedewszystkiem moralności i języka chińskiego; obcych języków wcale nie uczą. Co do handlowego wykształcenia, uczniowie otrzymują je w praktyce, przez

kładu. Awanse są uregulowane według lat służby, a niżsi urzędnicy są obowiązani do do zupełnego posłuszeństwa w obec wyższych.

Dom pozostaje pod kierunkiem dziesięciu szefów; są to dawni urzędnicy, którzy największe sumy pieniędzy umieścili we wspólnym interesie. Ale rzeczywistych szefów jest trzech, najwyższych, których głosy, jeżeli są w zgodzie z sobą, stanowią o decyzji rady kierowniczej. Zresztą, surowa reguła ustanowiona temu lat pięćdziesiąt przez reorganizatora domu, kępuje ich tak samo jak najniższego z urzędników. Przełożeni zarówno jak podwładni, muszą spożywać proste pokarmy przy wspólnym stole, żaden z szefów nie może także wychodzić sam, bez towarzystwa którego ze swoich kolegów i żaden tak samo, nie może wycofać kapitałów umieszczonych na jego imię w domu, jeżeli nie chce się narazić na opuszczenie zakładu na zawsze.

Synowie szefów podlegają również surowej dyscyplinie, jak inni urzędnicy. Jeden z nich, którego poznałem, bardzo miłutki, bardzo skromny, trochę dziecinny i nie żonaty, pomimo, że przeszedł już dwudziesty rok życia, opowiadał mi z uroczą niewinnością, że raz jeden tylko nie nocował w domu, a było to wtedy, gdy go zawieziono z pielgrzymką do Isé; było to ważne i jedyne wspomnienie z jego dzieciństwa. Podziękowałem mu za wielki zaszczyt, jaki mi wyrządziłem wiedzając Dai-tsu; byłby z ochotą dłużej rozmawiał, ale nie mówił żadnym cudzoziemskim językiem, a rozmowa przez tłumacza uciążliwa była dla nas oba.

Zakład jest zarejestrowany pod nazwą Tsuji-Tsurube i stanowi jednostkę prawną i trwałą. Nominalnym przełożonym jest zawsze po kolei jeden z małoletnich synów jednego z dziesięciu szefów; kolejne adopto-

wania pozwalają zachować rodzinne nazwiska. Gdy tylko nominalny szef staje się pełnoletnim, ustępuje miejsca niepełnoletniemu synowi rodziny, której kolej nadechodzi i adoptuje go. Szef nominalny musi być niepełnoletnim; inaczej, prawo pozwoliłoby mu rządzić rzeczywiście fikcyjną jego własnością.

Zakład dobrowolnie poświęca dziesięć swoich dochodów na cele dobroczynne. Dawniej był zwyczaj, że przez jeden miesiąc w roku codziennie stół był nakryty dla biednych. Ale tworzył się taki tłum, że ruch uliczny tamował; na propozycję więc politycy wyrzeczono się tej magnackiej gościnności, zastępując ją datkami rozdzielanymi w naturze, w obrębie domu, w cichoci.

Owe dziwnego rodzaju klasztory handlowe mają swoje dobre strony. W razie choroby, urzędnik zawsze znajduje pomoc; gdy jest już stary, sterany, otrzymuje w dalszym ciągu swoją pensję, czy pracuje, czy nie, przez całe lata; jest to najszlachetniejsza i najdelikatniejsza forma emerytury. Gdy umiera, wdowa pozostała pobiera pensję, a dzieci otrzymują wychowanie w domu.

Ale jakże tam przytem zacofany system w postępowaniu i urzędzeniach! Dom kupuje i sprzedaje tylko za gotówkę; kredytu nie zna wcale. Pod pretekstem zabezpieczenia się od ryzykownych spekulacji, założyciel zabronił wszelkiego nabywania gruntów. Podobno dom zebrał już 23 milionów franków, a gdy zawiera jaki kontrakt z bankiem, wtedy bank musi dawać gwarancję wypłacalności; ale dzięki tym zasadom, olbrzymie sumy leżą bez procentów!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kraków, 16 kwietnia. (Tel. prywatne). Staraniem komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego otwarto dziś w miejskiej centralnej targowicy targ na bydło rozplodowe. Znani krajowi hodowcy wystawili przeszło 100 sztuk bydła rasy fryzyskiej, zimentalskiej i czerwonej krajowej, tak pełnej krwi, jak półkrwi. Ruch na targu ożywiony.

Cukrownia przeworska — jak nam donoszą — czyni już przygotowania do znacznego zwiększenia produkcji „kostek w kartonach“ na przyszłą kampanię.

Jest to w sprawie cukrowej zwrot bardzo pocieszający, gdyż ta publiczność do której agitacja najsilniej trafiła, mianowicie publiczność inteligentna, jest o wiele większym odbiorcą cukru w kosztach niż w głowach.

Zniżki frachtowe. Zarządy kolei austriackich, węgierskich i bośniacko-hercegowińskich przyznały znaczne niżenia taryfowych należności za przewóz przedmiotów przesyłanych na mające się odbyć w bieżącym roku wystawy, a mianowicie: na wystawę koni w Wiedniu, wystawę psów wszelkich ras tamże, na wystawę drobiu. królików, gołębi i ptactwa podzwrotnikowego w Innsbrucku oraz na międzynarodową wystawę psów w Budapeszcie.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 19-75 do 19-85, loco Ołomuniec 19- do 19-10, loco Berne-Wiedeń 19-20 do 19-30, na maj loco Aussig 20-45 do 20-55. Cukier w kosztach: prima 70-75 do 70-75, secunda 69-25 do 69-25. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 45-40 do 45-80. Nafta kaukaska: transito Tryest 10-75 do 11-25, galicyjska przezroczyta 39-75 do 40-35. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 16 kwietnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 8-25 do 8-50, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 6-50 do 6-75, żyto na termin — do —, owies obrobiony gotowy 5-70 do 6-—, owies obrobiony na termin — do —, jęczmień pastewny 5-40 do 5-60, jęczmień browarniczy 5-75 do 6-50, rzepak 9-15 do 9-40, lnianka — do —, groch pastewny 6-50 do 7-—, groch do gotowania 7-75 do 11-—, wyka 5-75 do 6-—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-50 do 6-25, hreczka — do —, kukurudza nowa — do —, kukurudza stara 6-25 do 6-50, chmiel za 56 kilo 150- do 165-—, koniczyzna czerwona 65- do 75-—, koniczyzna biała 65- do 80-—, koniczyzna szwedzka 65- do 80-—, tymotka 22- do 28-—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 20-40 do 20-50, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyrant — do —, eskontyngentowy 4-75 do 15-—.

OSTATNIA POCZTA

W Izbie panów złożyli dr. Józef Unter, dr. Emil Steinbach, dr. Karol Czychlarz, dr. Herman Loeb, dr. Stanisław Madeyski, dr. Antoni Randa i towarzysze następujący wniosek w sprawie zmiany ustawy z d. 16 marca 1892:

Za zgodą obu Izb Rady państwa uznają za stosowne, rozporządzić, co następuje:
Art. I. §. 1 ustawy z d. 16 marca 1892, Dz. u. p. nr. 64, zmieniony być ma następująco:

§. 1. Kto za czyn karygodny ścigany przez ustawę karną został skazany, może w razie, gdy na podstawie wznowienia postępowania karnego nastąpi zastanowienie postępowania karnego, lub wprost cofnięcie oskarżenia, dalej w wszystkich wypadkach, w których dodatkowo nastąpiłoby jego uwolnienie, — za niesprawiedliwe zasądzenie i wynikiem stąd straty żądać stosownego wynagrodzenia. Żądanie takie jest niedopuszczalne, gdy skazany rozmyślnie sam przyczynił się do tego, iż został niewinnie skazany, lub też gdy w razie skazania go w zaoeczności nie wniósł zażalenia.

Art. II. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.
Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom finansów i handlu.

Z Berlina donoszą: Skutkiem agitacji rozwiniętej przeciw Polakom, z wielu fabryk w okolicy Berlina wydalono robotników polskich. W ostatnich czasach wszystkie fabryki przetworów chemicznych gremialnie wydalili Polaków, którzy w znacznej liczbie w fabrykach tych pracowali.

Jak wiadomo, z niektórych kopalni na Górnym Śląsku i nad Renem wydano mnóstwo górników, rzekomo z powodu braku pracy. W skutek tego socjaliści wnieśli w parlamencie interpelację, w której zapytują kanclerza, co uczynić zamierza dla pozabawionych zatrudnienia górników, oraz dla różnych interesentów, jak kupców i rzemieślników, którzy z powodu tych wydalen na rażeni są na dotkliwej stracie.

W berlińskich sferach kolonialnych zapewniają, że stanowisko gubernatora zachodnio-afrykańskiego, Leutweina, jest zachwiane. Okazuje się bowiem, że nie tylko słupienie buntu Hererów przedłuża się bardzo, i akcja dotychczasowa nie wykazuje pożądanych rezultatów pomimo ciężkich strat, ale i powstanie Boudelzwartów nie może być uważane za stłumione, wodzowie ich bowiem oświadczają, iż nie czują się skrepowani zawartą z Leutweinem umową i lada chwila chwycą napowrót za broń.

Ze Swakopmunda donoszą, że ściganie Hererów, pobitych pod Okanijrą, odkryło liczne świeże mogiły. Obliczają, że Hererowie stracili w tej potyczce 80 ludzi.

Z Warszawy donoszą, że mianowany świeżo członkiem rady państwa generał Puzyrewski, opuszcza za dni kilka Warszawę i przenosi się do Petersburga. Wedle informacji korespondenta *Dziennika Poznańskiego*, następcą gen. Puzyrewskiego na posadzie pomocnika wojskowego generał-gubernatora warszawskiego będzie prawdopodobnie generał Laskowski. Samo nazwisko dowodzi, że pochodzi on z rodziny niegdyś polskiej. Gen. Laskowski rozpoczął karierę od tego, że jako młody oficer był jednym z adiutantów Aleksandra II. podczas kampanii tureckiej w r. 1877 i on to pierwszy zdał raport stojącemu opodal od pola walki carowi o zajęciu przez Rosyan Plewny. Postępował później dość szybko w karierze, podczas której trzymał się zawsze blisko sfer dworskich, przedewszystkiem rozmaitych wielkich książąt. Teraz pisze swoje nazwisko: Liakowski.

Serbia, jak do *Politische Correspondenz* donoszą z Belgradu, ma wkrótce dokonać nowej obsady kilku reprezentacji dyplomatycznych za granicą. Nie będzie to łatwym zadaniem, brak bowiem Serbii wypróbowanych dyplomatów. Poseł w Petersburgu Nowakowic czuje się podobno zmęczonym, a poseł stambulski, Šincic, złożony jest od sześciu miesięcy ciężką chorobą. Za kandydata na posternik petersburski uchodzi poseł w Rzymie, Milovanovic, którego miejsce zajmie prawdopodobnie tajny sekretarz króla Nenadovic. Twierdzą dalej, że minister spraw zagranicznych podpułkownik Antonic obejmie poselstwo w Sofii, gdyż pożądanym jest, aby powołany na nie generalny konsul z Ueskibu Risticz objął napowrót dawne stanowisko.

Z Konstantynopola telegrafują, że poseł rumuński wystąpił u Porty z przedstawieniami, podnosząc, że Rumunia nie może dłużej znosić prześladowania macedońskich Rumunów przez greckie patryarchaty, i że żąda od Porty, aby zapewniła macedońskim Rumunom swobodę obrządku kościelnego.

Pisma włoskie podają nazwiska oficerów wysłanych przez rząd do wilajetu monastyrskiego, celem współdziałania przy organizacji żandarmerii w Macedonii. Są to pułkownicy Garrone, i Cicagnoni, kapitan Richolfi, podporucznicy Lodi i Grillardini. Oficerowie ci podczas służby swej w Macedonii pozostawać będą pod komendą attaché wojskowego włoskiego ambasady w Konstantynopolu, pułkownika Signorile.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 kwietnia. Galicyjski bazar krajowy otrzymał medal brązowy za wystawę zbiorową, urządzonej na wystawie mód w Wiedniu.

Poznań, 16 kwietnia. (Tel. prywatne). Tujejsze dzienniki donoszą, że pierwszy Zjazd delegatów Towarzystw polskich robotników katolickich, z dycecyi gnieźnieńskiej i poznańskiej odbędzie się w niedzielę 15 maja w Domu katolickim w Poznaniu. Każde Towarzystwo wysłało jednego delegata. Towarzystwa mającej więcej, aniżeli 100 członków wysyłają nadto za każdą rozpoczynającą się dalszą setkę po jednym członku. Wygłoszony będzie cały szereg bardzo zajmujących referatów w sprawie robotniczej, między innymi referat o potrzebie i działalności Związku Towarzystw polskich robotników.

Poznań, 16 kwietnia. (Tel. prywatne). *Schlesische Zig.* omawiając nową myśl, pod-

niesioną przez hakatystów z Bydgoszczy o utworzeniu niemieckiego skarbu narodowego dla obrony kresów wschodnich, tak pisze: Nie dosyć im 350 milionów, poświęconych nieudanej kolonizacji, nie dosyć nowego prawa, które Polakom nabywanie ziemi ma uniemożliwić, nie dosyć im dodatku kresowego, który pobiera nauczyciele pruscy, tem wszystkim się nie nasyca. „Cafe Niemcy mają sypnąć pieniędzmi i utworzyć skarbu dla kresów wschodnich“. Powstanie takiego skarbu przypomina słynne „Bismarck-Spenden“.

Poznań, 16 kwietnia. (Tel. prywatne). Z Pakości piszą do *Dziennika Kujawskiego*: Wczoraj donosiliśmy, że inspektor szkolny skreślił naukę języka polskiego, dozwolona reskryptem ministerjalnym, z planu szkolnego. Dziś donosimy, iż odtąd w czterech pierwszych klasach tutejszej sześciu-klasowej szkoły nauka religii będzie udzielana tylko w języku niemieckim. Także pacyer, rozpoczynający naukę, ma być odmawiany tylko niemiecki. Podobno tworzy się zbiorowa akcja przeciw temu nowemu rozporządzeniu.

Berlin, 16 kwietnia. Według depeszy z Windhuku, w potyczce stoczonej 13 b. m. z Hererami koło Okatumbi poległ po stronie niemieckiej: 1 kapitan, 1 porucznik i 6 żołnierzy; ciężko s ranni: 1 porucznik, 7 żołnierzy; lekko rannych 5 żołnierzy.

Petersburg, 16 kwietnia. *Rosyjska Agencja telegraficzna* oświadcza, że zmyszona jest wiadomość londyńskiej *Morning Post* z Waszyngtonu, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych i Anglii poczynił u rządu rosyjskiego przedstawienia z powodu zamierzonych rzekomo niepokojów antysemickich w Rosyi południowej.

Belgrad, 16 kwietnia. Ze strony serbskiej urzędowej zaprzeczają doniesieniu zagranicznych gazet o wojskowym sprzysiężeniu przeciw królobójcom.

Paryż, 16 kwietnia. Na wczorajszej radzie gabinetowej postanowiono ukarać kilku sędziów za niestosowanie się do rozporządzenia o usuwaniu krucyfików.

Minister marynarki Pelletan przedstawił wynik dochodów w sprawie niedyskrecyj popełnionej przez prefekturę w Tulonie i zażądał dymisyonowania admirałów Ravella i Bienaimé. Rada gabinetowa następnie zajmowała się prośbą pułkownika Marchanda o dymisyję Uznaną, że list Marchanda ogłoszony w dzienniku *La Patrie* nadaje się do śledztwa dyscyplinarnego, które należy przeprowadzić przed załatwieniem sprawy o dymisyję. Prezydent ministrów Combes telegrafował do ministra wojny bawiącego w Arcachon o tej uchwale. W obec pogłoszek co do wystąpienia Marchanda na plac wojny, rada gabinetowa stwierdziła, że ani ze strony cara ani rządu rosyjskiego nie wyrażono życzenia, ażeby Marchanda wysłać do Mandżurji. Pogłoska powstała prawdopodobnie w ten sposób, że generał Kuropatkin wyraził nadzieję, że będzie miał Marchanda przy sobie w Mandżurji. Rada gabinetowa, która się odbyła przed 14 dniami nieuznała za stosowne wysłać Marchanda na teren wojny i powierzyła kierownictwo francuskiej eskpedycei wojskowej gen. Silvestre. Z tego więc powodu nie może być mowy o jakichś nieporozumieniach ani wojskowych ani dyplomatycznych pomiędzy Francją a Rosyją.

Paryż, 16 kwietnia. Rząd postanowił zasądzić pułkownika Marchanda na trzydziestodniowy areszt, a gdy odsiedzi karę, udzielić mu żądanej dymisyji.

Brest, 16 kwietnia. Na kraźowniku „Forbin“ nastąpił wybuch naboju działowego; 5 osób rannych, jedna ciężko.

Madryt, 16 kwietnia. Na wybrzeżu marokańskim odkryto wczoraj obóz powstańczy. Okręt wojenny sułtana marokańskiego bombardował wybrzeże.

Konstantynopol, 16 kwietnia. Jak donoszą z Saloniki i Monastyru 400 amnestyonowanych Bułgarów wypuszczono na wolność.

Konstantynopol, 16 kwietnia. Komendant żandarmerii europejskiej w Macedonii De Giorgis po wczorajsem selamluku był na audyencji u sułtana, poczem odjechał do Saloniki. Austro-węgierski ambasador hr. Calice był wczoraj również na audyencji u sułtana.

Konstantynopol, 16 kwietnia. Z powodu zawarcia traktatu bułgarsko-tureckiego, spodziewają się, że ani na wiosnę, ani w lecie nie będzie ruchu zbrojnych oddziałów.

Konstantynopol, 16 kwietnia. Sułtan przyjął wczoraj na posłuchaniu bułgarskiego agenta dyplomatycznego Naczewicza.

Waszyngton, 16 kwietnia. Rosyjski ambasador hr. Cassini wyraził prezydentowi Rooseveltowi współczucie rządu rosyjskiego z powodu katastrofy amerykańskiego okrętu wojennego „Missouri“.

Pittsburg, 16 kwietnia. Milioner Carnegie darował 5 milionów dolarów na rzecz rodzin tych osób, które podczas ratowania życia drugich, same zginęły, jakoteż tych, które ratując drugich, odniosły rany. Fun-

dacya ta przeznaczona jest tylko dla Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Sprawa biskupów polskich w Ameryce.

Rzym, 16 kwietnia. (Tel. prywatne). Papież przyjął wczoraj na audyencji księdza Kruszkę, Polaka z Ameryki, i oświadczył mu, że postanowienie co do mianowania polskich biskupów w Ameryce zapadnie wkrótce w duchu przyjaznym dla Polaków.

Pożar pałacu cesarza Korei.

Paryż, 16 kwietnia. Agencja Havasa donosi z Soeulu: Onegdaj wieczorem w pałacu cesarza korejskiego wybuchł pożar, który trwał całą noc. Cesarz i jego rodzina zdołali się uratować. Francuscy marynarze przez kilka godzin prowadzili energicznie akcję ratunkową. Cesarz dziękował francuskiemu po-łowi za dzielne zachowanie się marynarzy.

Soeul, 16 kwietnia. Cały pałac cesarski uległ zniszczeniu w pożarze ubiegłej nocy. Wszystkie skarby i kosztowności spaliły się. Pożar powstał widocznie w skutek zbytznego opalania pieców. Cesarz z rodziną przeniósł się do pewnego domu po za murami pałacowymi. Tutaj przyjmował cesarz wczoraj po południu ciało dyplomatyczne. — Zresztą panuje spokój.

WOJNA ROSYJSKO-JAPOŃSKA.

Petersburg, 16 kwietnia. Ze względu na konieczność użycia finansowych środków państwa na pokrywanie kosztów wojennych zarządza ukaz cara tymczasowe ograniczenie czynności agrarnego banku szlacheckiego i chłopskiego.

Petersburg, 16 kwietnia. Podczas ostatniej bitwy morskiej zniszczony został torpedowiec „Strasznyj“, a nie „Bezstrasznyj“, co obecnie z urzędowej strony rosyjskiej prostują.

Mukden, 16 kwietnia. Aleksiejew wyjechał wczoraj po południu do Portu Artthura.

Waszyngton, 16 kwietnia. Prezydent Roosevelt wyraził ambasadorowi rosyjskiemu współczucie z powodu katastrofy na „Petro-pawłowski“ i zgonu admirała Makarowa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 kwietnia 1904 r. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kred. 643-50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 760-—, Akcje Anglobanku 280-50, Akcje Unionbanku 520-—, Akcje Länderbanku 425-75, Akcje Bankvereinu 515-—, Akc. Bodencredit 932-—, Akcje galicyj. Banku hipotecznego 539-—, Akcje kolei państwowych 643-50. Akcje kolei Południowej 80-75, Akcje Tramway A) ——, Akcje Tramway B) ——, Akcje kolei Elbenthal 424-—, Akcje kolei Północnej 5500-—, Akcje kolei czerniowieckiej 534-—, Akcje Alpiny 413-50, Akcje Rima Muranyi 488-50, Akcje praskiego Towarzystwa żelazn. 1940-—, Akcje Fabryki broni 458-50, Akcje Tureckie tytoniowe 346-—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1110-—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego ——, Obligacje węgierskiej indemnizacji 98-40, Renta majowa 99-85, Austriacka Renta koronowa 99-60, Węgierska Renta koron. 98-—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99-70, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99-50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102-—, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112-—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99-50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102-60, 5 procent. Listy Banku hipotecznego 103-20, 4-prc. Gal. Obligacje propinacyjne 99-90, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99-25, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97-35, Losy tureckie 132-50, Marki 117-27, Ruble 253-—.

Berlin, 16 kwietnia 1904 r. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 203-—, Towarzystwo dyskontowe 183-60.
Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Nadesłane.



Przeciw katarowi działa znakomicie i jedynie... Dr. Karola Jakubowskiego

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

Zakład dentystyczny Dr. Karola Jakubowskiego

XXXIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia oszczędności i kredytu funkcyjaryuszów c. k. kolei państwowych w Galicyi.

Prof. dr. Grzegorz Ziembicki

operator i prymaryusz krajowego szpitala powszechnego, przeprowadził się na ul. Mickiewicza 1. 12.

Przekazy Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji załatwiamy odrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. kwietnia 1904. HOTEL GEORGE... HOTEL EUROPEJSKI... HOTEL STADTMÜLLERA.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim).

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16 kwietnia 1904.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.) Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji.

Table with columns: waluta, K., h., K., h.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% " " 4 1/2% " los w 50 l.

Table with columns: waluta, K., h., K., h.

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a. Bukow. funduszu propin. 5% w. a.

Table with columns: waluta, K., h., K., h.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 kwietnia 1904.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad

Table with columns: płacą, żądają

Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień kwiecień-październik

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyksi. Albrechta za 100 zł. 4 pr. Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złoście za 200 zł. 5 pr. Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. za 200

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii 98— 98 75

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.

Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr. Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. Zakład kred. dla hand. i przem. 100zł.

Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor. Peszt. banku handl. 500 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brück 100 zł. Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.

N. WEKSLE.

Berlin za 100 marek 5 pr. Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.

O. WALUTY.

Dukat cesarski 11 34 11 38 Austr. węg. 8 guld. złota moneta

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i Kantor wymiany w Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań Nadzieja Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincji zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. XXI. 400/3 (49) (2994 3-3) Na żądanie p. Mordka Kanagury, zastąpionego przez adw. Dr. Tobiasza Aschkenazego we Lwowie odbędzie się dnia 24. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 6 II piętro we Lwowie licytacja realności pod lkons. 647 3/4 we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej l. orj. 35

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddział XXI. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI. Lwów, dnia 30. marca 1904.

dającej z parterowego domu czynszowego, parterowego domku oficynowego i innych budynków do gospodarstwa przeznaczonych i gruntu ogrodowego wraz z przynależnościami w protokole opisania z dnia 17. marca 1903 l. cz. E. XVII. 356/3 (13) poszczególnionem. Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona a) mianowicie a) grunt zabudowany i budynki na 20.688 kor. 72 hal., przynależności na 557 kor. 45 hal., b) grunt ogrodowy na 2475 kor., przynależności zaś na 325 kor. 50 hal. Najniższa cena wynosi 12.490 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-

wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVII. Lwów, dnia 21. marca 1904.

L. cz. E. 124/4 (4), E. 1187/3 (12) (2978 3-3) Na żądanie Ozyasza Wiłopolskiego i Banku kraj. we Lwowie, odbędzie się dnia 29. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja I. a) 7/24 części realności wbl. 450, b) 7/43 części realności wbl. 467 ks. gr. Humnicka, II. realności wbl. 1187 ks. gr. Górki. Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to ad I. a) 799 kor. 67 hal., ad b) 115 kor. 92 hal., ad II. 2820 kor. Najniższa cena wynosi ad I. a) 533 kor. 12 hal., ad b) 77 kor. 95 hal., ad II. 1410 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które Sąd jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 24. lutego 1904.

(299 3-3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WELWOWIE

ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dni powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e :

Poniedziałek 18. kwietnia 1904 od godz. 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, dywany perskie, korale i kosztowności.

Wtorek 19. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, 4 beczki likieru i konfekcja męska.

Środa 20. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, dywan perski, kasa i większa ilość zegarków różnych oraz 5 bali maki.

Czwartek 21. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: towary kolonialne, konfekcja damska, napoje różne i tutki cygarowe.

Piątek 22. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe fortepian i towary z handlu galanteryjno-papierowego.

Sobota 23. kwietnia 1904 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10. kwietnia 1904.

L. cz. E. XXI. 3130/3 (5) (2955 1-3)

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego odbędzie się dnia 31. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym Sala 6 II. piętro licytacja realności pod l. 279 lit. A 44 we Lwowie przy ulicy Cetnarowskiej 1 5 a, położonej w h. 772 IV. gm. kat. Lwów objętej, składającej się z parceli budowlanej, na której stoi parterowy dom mieszkalny, murwany, drewniana przybudowa (sionka) i drewnianym wychodkiem i parceli gruntowej, stanowiącej rolę 5 klasy kultury o powierzchni 474 m² wraz z przynależnościami budynku i parceli budowlanej, składającymi się z okien, kluczy, drabinki, parkanu, chodnika kamiennego, 1 jabłoni, 3 śliw, 1 kasztana i 4 krzaków porzeczek i agrestu i z przynależnościami parceli gruntowej to jest 3 krzaków porzeczek.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona 1) budynku z placem budowlanym na 208 kor. 30 hal., 2) parcela gruntowa na 1054 kor. 16 hal., przynależności zaś ad 1) na 100 kor. 65 hal., ad 2) na 1 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1, 1654 kor. 48 hal., ad 2) 703 kor. 57 hal., razem 2358 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. Oddział XXI
Lwów, dnia 11. marca 1904.

L. cz. E. 138/4 (9) (3045 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Julii z Narawców Burak przeciw Ignacemu Narawcowi o zniszczenie spółwłasności realności zpn odbędzie się dnia 27. maja 1904 o godzinie

9 przed południem w tutejszym sądzie B. Nr. 9, licytacja realności objętej lwh. 874 gminy Mikłaszów Julii Burak w 1/3 Ignacego Narawacza w 2/3 częściach własnej wraz z przynależnościami.

Cena wywołania wynosi 632 kor., najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 431 kor. 33 hal.

Wierzytelaści i ciężary za hipotekowane będą do ceny kupna stracone i przez nabywcę do zapłaty przyjęte.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 6. kwietnia 1904.

L. cz. E. 359/4. (3037 1-3)

Dnia 24. maja 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacja realności w h. 114 ks. gr. gm. kat. Trościaniec objętej, stanowiącej gospodarstwo wiejskie wraz z przynależnościami, składającymi się z pary koni, wozu, 2 plugów, 2 bron, sieczkarni, młynka, 35 cet. metr. kukurudzy, 10 cet. metr. kartofli i 3 cet. buraków czerwonych. Nieruchomość oceniono na 3800 kor., przynależności zaś na 640 kor.

Najniższa cena wynosi 2960 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyńska, dnia 18. marca 1904.

L. cz. E. 155/4 (4) (3044)

Dnia 13. maja 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja połowy realności w h. 2093 gm. Tysunienica, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 412 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 275 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tysmienica, dnia 7. kwietnia 1904.

L. cz. E. VIII. 124/4 (6) (3026)

Na żądanie Kasy oszczędności m. Kołomyi, zastąpionej przez adw. dra Dębickiego odbędzie się dnia 10. maja 1904 o godzinie 1 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kołomyi, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 95 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3630 kor.

Najniższa cena wynosi 1815 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 31. marca 1904.

L. cz. E. 107/4 (5) (3031)

Na żądanie Leiby Grubblatt, kupca w Chodorowie, odbędzie się dnia 9. maja 1904 roku o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Chodorowie licytacja 1) 1/3 części realności lwh. 18 Nowosielce objętej, 2) 1/3 z 2/3 części realności lwh. 17 gm. Nowosielce, 3) 3/9 części lwh. 545 gm. Nowosielce.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a mianowicie: 1) 1/3 część w h. 18 Nowosielce na 2261 kor. 65 hal., 2) 1/3 z 2/3 części w h. 17 Nowosielce na 444 kor. 70 hal., 3) zaś 3/9 części w h. 545 Nowosielce na 612 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) 502 kor. 59 hal., ad 2) 65 kor. 82 hal. zaś ad 3) 136 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 20. marca 1904.

L. cz. E. VIII. 227/4 (5) (3059)

Na żądanie Sary Pusck. ur. Drucker w Kołomyi, odbędzie się dnia 10. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kołomyi, licytacja połowy realności objętej w h. 532 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi wraz z przynależnościami.

Połowa tej nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 611 kor. 70 hal., połowa przynależności zaś na 5 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 348 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 30. marca 1904.

L. cz. E. 166/4 (5) (3028)

Dnia 26. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. odbędzie się licytacja realności objętych w h. a) 296, b) 333, c) 412, d) 468, e) 473 gminy Żużel na warunkach przedłożonych niniejszym ustalonych wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania opisanem między innymi z urządzeniem młynarskim z motorem benzynowym zepsutym.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na koron a) 700, b) 250,

c) 250, d) 250, e) 3400, przynależności zaś na 2120 kor.

Najniższa cena wynosi koron ad a) 467, b) 167, c) 167, d) 167, e) 1766 a przynależności 1414 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośnie dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Beltz, dnia 6. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1895/3 (4) (3039)

Zobowiązany Jakób Langer z Książnic

Dnia 31. maja 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddziału IV. sądu tutejszego licytacja realności lwh. 135 ks. gr. gm. Książnice objętej na 500 kor. ocenionej (realność wiejska).

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 332 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 13. stycznia 1904.

L. cz. E. 1318/3 (3) (3048)

Na żądanie Pinkasa Schiffmana w Mielnie, odbędzie się dnia 2. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności objętej lwh. 550 ks. gr. gm. Kudryńce, składającej się z parc. bud. l. 18 z dwoma chatami i parc. gr. l. 83 i 458 wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i brzoistów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 380 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 20. marca 1904.

L. cz. E. 94/4 (4) (3036)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Mysłenicach, odbędzie się dnia 3. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności w h. 345 i 449 ks. gr. gm. Mszana dolna objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z boiska, stajni i kręgielni.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 10845 kor., przynależności zaś na 000 kor.

Konkursa.

Najniższa cena wynosi 7897 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mszana, dolna 23. marca 1904.

L. cz. E. 2738/3 (4) (3035)

Na żądanie Meschulima Kamila odbędzie się dnia 17. maja 1904 o 10 rano w tym sądzie w sali Nr. 44 licytacja I realności whl. 465 i II. realności whl. 568 gm. Czechanówka.

Realność ad I. na 900 kor., ad II. na 1128 kor. są ocenione.

Najniższa cena wynosi ad I. 600 kor., ad II. 752 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta znajdują się w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, 10 kwietnia 1904.

L. cz. E. 552/4 (3) (3076)

Dnia 16. maja 1904 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tut., biurze Nr. 14 licytacja realności objętej whl. 1472 gm. Zbaraż, Daniela Suszczyka s. Asafata w 5/8, zaś Samuela Freuda w 3/8 częściach.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 2400 koron.

Najniższa cena wynosi 1600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tegoż sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 24. marca 1904.

L. cz. E. 1192/3 (4) (3073)

Dnia 17. maja 1904 o godz. 10. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności objętych whl. 46 i 754 gm. Tłuste miasto.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione a) realności whl. 46 gm. Tłuste na 900 kor., b) realności whl. 754 tej samej gminy na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 600 kor., ad b) 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 2. marca 1904.

L. 594/04. (3014 1-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej wskutek przeniesienia c. k. notaryusza Eugeniusza Pawłowicza z Gwoźdzca do Radymna posady c. k. notaryusza w Gwoźdzu a ewentualnie innej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej w okręgu lwowskiej Izby notaryalnej rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że kompetujący o tę posadę mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania do podpisanej Izby najdalej do 15 maja 1904.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, 15. kwietnia 1904.

L. cz. 1027/04. (3049)

Ogłoszenie konkursu

Wydział powiatowy w Tarnowie rozpisuje konkurs na jedną posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Skrzyżowie.

Do okręgu tego przydzielone są gminy i Obszary dworskie: Skrzyżów, Szynwałd, Trzemesna i Łękawica.

Do posady tej przywiązana jest płaca rocznych 200 kor. płatnych w ratach miesięcznych z dołu, z obowiązkiem udzielania bezpłatnej pomocy każdej ubogiej.

Do podania o nadanie posady dołączyć należy a) świadectwo z odbytego kursu w szkole położniczej, b) świadectwo moralności, c) poświadczenie dostatecznej fizycznej zdolności, d) świadectwo znajomości języka polskiego.

Podanie zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę należy wnieść do Wydziału powiatowego w Tarnowie do dnia 30. kwietnia 1904.

Z Wydziału powiatowego
Tarnów 9. kwietnia 1904.

L. 580. (3013)

KONKURS.

Wydział Rady Powiatowej w Białej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza

Z posadą tą połączona jest stała płaca 2400 koron z 14% dodatkiem aktywalnym i trzema dodatkami pięcioletnimi po 400 kor.

Zgłaszający się o tę posadę winni wykazać:

a) że posiadają obywatelstwo austriackie,

b) że ukończyli studia prawnicze uniwersyteckie,

c) że złożyli przepisane trzy egzamina państwowe prawnicze teoretyczne,

d) że odbyli przynajmniej dwuletnią praktykę u władz autonomicznych lub administracyjnych,

e) że nie przekroczyli wieku 35 lat.

Nadto winni podać i wykazać gdzie i w jakim kierunku praktycznym dotychczas pracowali.

Podanie z załączeniem dokumentów należy wnieść do wydziału rady powiatowej w Białej najpóźniej do dnia 30 maja 1904

Posada nadana będzie na razie prowizorycznie. Po upływie roku lub ewentualnie i weześniej w miarę zadowalniającej pracy kandydata, nastąpi na wniosek Wydziału stabilizacja z prawem do emerytury i z policzeniem czasu prowizorycznego urzędowania do służby definitywnej.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Biała, dnia 30. marca 1904.

Prezes: Dr. Łazarski.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 95/4 (2) (3046)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 459 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów

umieszczonych w Nr. 3 i 4 czasopisma: „Promień“ za miesiąc marzec i kwiecień 1904 pod napisem: 1) „Jeszcze o położeniu ekonomicznym młodzieży“ w ustępie od słów „Komuna uważa“ do „grupy jednostek“, 2) „Echa“ w ustępach od słów „Z tem radośnym odrodzeniem“ do „podłość“ od słów „Oczywiście c. k. policja“ do „Tak, tak i t. d.“ i od słów „A na krytykę“ do „duższą nam wydrzeć“, 3) „W sprawie rządów kozackich w Galicji“ w ustępie od początku do „carskiemu rządowi“, zawiera znamiona zbrodni z §. 58 b. i 65 a, b, c oraz wstępku z §§. 300, 302 i 305 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrane nakład ma być zniszczone.

Lwów, dnia 13. kwietnia 1904.

Ч. снр. Пр. 94/4 (2) (3047)

ОГОЛОШЕННЯ.

В Імені Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 i 493 зак. о пост. кар. і §. 37. зак. прає., що зміст артикулу уміщеного в числі 7 часописи: „Воля“ з дня 1. цвітня 1904 під написом: „Христос воскрес“ від слів „Пани та попи“ до „тяжке і А поки що“ до „наші ноги“ і 2) під написом: „Станіславів“ „коли ся партя“ до „старости касу“, м стить в собі ад 1) знамена провини з §. 302 з. к. а ад 2) провини з §. 300 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскає сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене є дальше ширене того артикулу а забраний наклає має бути знищений.

Львів, дня 13. цвітня 1904.

Kuratele.

L. cz. L. 10/3 (3) (2069 3-3)

Edykt o przedłużeniu władzy ojcowskiej.

Nad Władysławem Karnasiem z Drohobyczki, lat 24 liczącym, przedłużono władzę ojcowską z powodu nierozporządzalności.

Tenże pozostaje pod władzą ojca Jana Karnasia z Drohobyczki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 10. lutego 1904.

L. cz. P. II. 124/3 (8) (2004 3-3)

Jan Janczura z Rodatycz, został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Macieja Janczura z Rodatycz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 22. maja 1903.

L. cz. L. V. 2/4 (5), P. V. 59/4 (1) (2112 3-3)

C. k. powiatowy w Przemyślu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 27. lutego 1904 L. cz. №. IV. 76/4 (1) zatwierdzenia, kuratele nad Otmarem Göttl-cherem c. k. podpułk. 3. p. art. fort. w Mauer Öhling z powodu stwierdzonej przez Sąd choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Rudolfa Göttlichera w Kupfenberg (Styrya).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 2. marca 1904.

L. cz. P. 374/3 (1) (2091 3-3)

Marunia Prociów z Rakowa została uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Mykietyna z Rakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 14. grudnia 1903.

L. cz. L. 123 (4) (2073 3-3)

Katarzyna z Mulkiwiczów Łysko z Kamionki str. uznana marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Jana Łysko z Kamionki strumiejowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka strum., dnia 9. lutego 1904.

L. cz. P. VI. 45/4 (4) (2104 3-3)

Za umysłowo chorą uznano Karolinę 1 Musiał 2 Król we Lwowie.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Musiała we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Lwów, dnia 9. marca 1904.

L. cz. P. III. 28/4 (1) (2116 2-3)

Jan Bujak z Wierzbiatyna, uznany marnotrawcą, kurator Konrad Andruszyn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 26. lutego 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

Ч. снр. С. VI. 96/4 (2) (29 6 3-3)

Против Василюви Лешо, котрого місце побуту не є відоме, внесло Товариство задаткове „Добробит“ в Самборі в ц. к. повітовим суді в Самборі позов о заплату 454 кор зпрн.

На підставі позову визначена зістала розправа на день 20. цвітня 1904 о годині 11 перед полуднем в компанії Ч. II.

Для стереження прав пізаного установляє ся п. адв. Кіельняновского у Самборі куратором.

Тойже куратор буде єго в згаданій справі на єго unbezпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VI.

Самбір, дня 29. марца 1904.

L. cz. Praes 467/4 (2941 1-3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego, zamianował po myśli § 301. p. k. dla drugiej, dnia 24 maja 1904 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencji Sądu przysięgłych, Radę Dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału Sławkiego, przewodniczącym, a Jego zastępcami Wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież radców Mandybury, Folsiewiczza, Praczyńskiego, Gładyszowskiego i Haszczyca.

Przemyśl, dnia 12. kwietnia 1904.

L. cz. C. VI. 25/4 (1) (3066)

Przeciw nieobecnej Maryannie Pelcovej niewiadomej z życia i miejsca pobytu wniosł Sebastian Kluz z Przedmieścia skargę o 600 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 27. kwietnia 1904 godzina 9 rano w sali Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem dr. Szpunar w Łańcucie, będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, 6. kwietnia 1904.

L. cz. C. V. 143/4 (2) (3062)

Przeciw Jachwecie vel Joannie z Silbermannów Freytagowej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Reislę vel Rózię z Silbermannów Osterweilową pozew o uznanie prawa dziedziczenia do 1/6 części spadku po bfp. Izaku Silbermanie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9. maja 1904.

Celem strzeżenia praw Jachwety vel Joanny Freytagowej, ustanawia się Pana adw. dra Mütza w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jachwetę vel Joannę Freytagową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tarnów, dnia 6. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 19/4 (5) (3067)

Przeciw Aronowi Mendlowi dw. im. Brandlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Chunię Schreiber i Hendlę Rauch z Mościskach pozew o własność części pb. 235 gminy Mościska.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 11. maja 1904 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Arona Mendla Brandlera ustanawia się p. dr. Gustawa Piska adw. w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mościska, 30. marca 1904.

L. cz. Prez. 965 184 (3056)

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną z dniem 3. czerwca 1904 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych radę dworu i prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dołińskiego, zaś zastępcami Wiceprezydenta dr. Władysława Zakliki oraz c. k. radców sądu krajowego Stanisława Dembowskiego, Ludwika Rekierta i dr. Karola Windakiewiczza.

Tarnów, dnia 14. kwietnia 1904.

Spadki.

L. cz. A. 74/3 (10) (1749 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że dnia 19. stycznia 1903 w Godowy zmarł Jakób Gorczyca.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefa Gorczyca i Sebastjana Gorczyca nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Franciszkiem Zwiernicem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 17. lutego 1904.

L. cz. A. 373/3 (4) (1942 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie, podaje do wiadomości, że Anna z Borowusów Pełnyio zmarła w Cetułi, dnia 18. maja 1887 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Gdy miejsce pobytu syna spadkodawczyni Iwana Pełnyio nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego edyktu, zgłosił się w tut. c. k. Sądzie i wniósł oświadczenie się do spadku, gdyż w przeciwnym razie przeprowadzonym zostanie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem c. k. notaryuszem Władczyńskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 12. września 1903.

L. cz. A. 491/99 (4) IX. (1935 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu, Oddz. IX. zawiadamia, że dnia 5. lutego 1897 w Krowicy zmarł Iwan Łypezak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Gdy miejsce pobytu Ilka Łypezaka dziedzica ustawicznego spadkobiercy, Sądowi jest niewiadomem, wzywa się go, aby do jednego roku od dnia poniżej oznaczonego w tutejszym c. k. Sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, inaczej pertraktacja spadkowa, ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Józefem Nakonecznym przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 21. listopada 1903.

L. cz. A. V. 283/3, 284/3, 285/3 (1708 3-3)

EDYKT

z wezwaniem nieznanym Sądowi dziedziców. C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia, że w dniu 8. paźdz. 1866 w Horodence zmarł Todrus Jurman 29. czerwca 1866, Alter Srul Jurman zaś 22.9 1866, Cysie Jurman, wszyscy bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużyło prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. Dra Barana kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się się p. niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenska, dnia 28. stycznia 1904.

L. cz. A. 307 i 336 2 (1) (1835 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie, podaje do wiadomości, że 1. Resche Mess i 2. Izaak Mess zmarli. Dnia 1. 29.4 1902, 2. 16.4 1888 w Cieszanowie, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, którym przysługuje prawo na podstawie ustawicznego porządku dziedziczenia rodzeństwu, a względnie tychże dzieciom

Gdy miejsce pobytu Maryema Gerstenfelda i Feigi Mees, nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu 1 roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami.

Kuratorem dla nich ustanowionym został Joju Alter z Cieszanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 27. lipca 1902

L. cz. A. VI. 329 2 (7) (1736 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w kwietniu 1899 umarł w Tarnopolu Mendel Taub bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ Sąd tutejszy nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku pozostałego po Mendlu Taubie, przeto wzywa wszystkich, którzyby rościli sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu jednego roku zgłosili się ze swoimi prawami do tego Sądu, gdyż inaczej spadek ten dla którego tymczasem adwokat dr. Demant z Tarnopola ustanowiony został kuratorem spuścizny, zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 5. grudnia 1903.

L. cz. A. 510/3 (12) (1717 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, że dnia 25. listopada 1902 w Lwowie zmarł Adolf Grudziński, nie pozostawiając żadnego ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Rozalii Swadowskiej, córki zmarłego nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Alojzym Grudzińskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 25. listopada 1903.

L. cz. A. 635/1 (10/IX.) (1933 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, że dnia 6. kwietnia 1901 zmarł śp. Fedko Szyka sym Hryńka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu dziedzica ustawicznego, a mianowicie córki spadkowej Katarzyny zam. Jacyszyn Sądowi jest niewiadomem, wzywa się go, aby do jednego roku, od dnia poniżej oznaczonego w tutejszym c. k. Sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, inaczej pertraktacja spadkowa ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Dmytrem Niedaszytko z Konstantynówki przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 8. stycznia 1904.

L. cz. A. 422/3 (5) (1877 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, iż 29. kwietnia 1894 zmarł w Delatynie Mozes Bohorodeczauer syn Schlomy z pozostawieniem kodycyłu.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i które osoby mają prawo do tego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego kuratorem ustanowiono Jakóba Pipera z Delatyna, przeprowadzonym byłby z tymi, którzy oświadczą się dziedzicem, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 27. grudnia 1903.

Clagnienie już w sobotę
23. kwietnia 1904.

Główna wygrana
koron 40.000 koron.

Losy na cele ogrzewań dla ubogich po 1 koronie

polecają: Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Samuels i Landan, Aug. Schellenberg i Syn, Schütz i Chajes, Sokal i Lilien, Jakób Stroh, kantorzy wymiany we Lwowie

Wygrane w efektach płatne będą tylko efektami.



Fattingera

Wyszczególniony 130 pierwszymi
odznaczeniami.

Tysiące uznań.

Zalecony przez weterynarzy i hodowców.

Chleb dla psów 5 kg. po 3 kor. 30, 50 kg. kor. 22.—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów.

Pokarm dla drobiu 5 kg. po 2 kor. 280, 50 kg. kor. 21.— doskonały pokarm dla kur.

Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1.—, —60 i —30 dla ptaków owadożernych.

FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Hauptstr. 3.

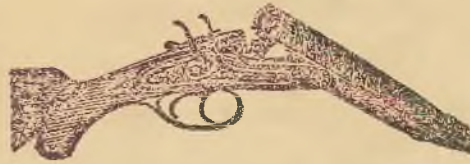
Broszury na żądanie bezpłatnie.

Ostrzega się przed naśladowicielami.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną bron, ostrzeżoną w c. k. zakładzie probierczym po niższej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. października

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.



Z magazynu Juliusza Groszego w Krakowie.

Największy zbył herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

Nowość!

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle według zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

" Nr. II. — " 90 "

" Nr. III. 1 " 10 "

" Nr. IV. 1 " 20 "

Melange cesarska Nr. V. 1 " 40 "

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyną znacznie tańsza w użyciu niżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

L. 344.

(3053 1-3)

Ogłoszenie licytacji.

Magistrat król. wol. miasta Piwniczna rozpisuje ponowną licytację na sprzedaż drzewa na dzień 28. kwietnia b. r. o godzinie 10 przed południem.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w Magistracie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne wraz z 10 procent. wadium mogą być wniesione przed terminem licytacyjnym.

Piwniczna, dnia 14. kwietnia 1904.

Naczelnik gminy

Wowkonowicz

c. k. kom. rządowy jako tymcz. zarządca

król. woln. m. Piwnicznej.

Doniesienia prywatne.

Ważne dla P. T. interesowanych!

Po cenach najumiarkowańszych i w najlepszej jakości sprzedajemy i dostawiamy wszelkie materyały, jak również wyroby fabryczne potrzebne do budowy.

W zastępstwie: dostawiamy „powielacz ciepła do pieców kaflowych i kamiennych.

Spółka kredytowa budowniczych

ul. Trzeciego Maja 1. 7. we Lwowie.

Projektujemy i wykonujemy: Ogrzewania centralne, wentylacje, wodociągi i kanalizację rurową, łaźnie, łazienki, wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowan. naftowym światłem zarowem „Zulex“ w miejscowościach nie posiadających gazowni).

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej Władysław Niemcewski.

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: Maszyny kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i autumatyczne. Lokomobile i motory gazowe benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Carl Kronsteiner Wien, Landstrasse, Hauptstrasse 120. Od dziesięciu lat dostawcy wszystkich domów rządowych, urzędów budowniczych, tak prywatnych jakoteż wojskowych, kolei żelaznych i t. d. Na wszystkich wystawach premiowana pierwszemi nagrodami. KRONSTEINERA NOWA EMALJOWA

Lepsze od farb olejnych. Najtańsza farba do farbowania robót powojnych szczególnie w szkołach, szpitalach, kościołach, koszarach i t. d., jakoteż do rozmaitych przedmiotów.

Koszt dochodzi 2 i pół et. na metr kwadratowy. Skutek zadziwiający!

Wytrzymałe na niepogody farby façadowe do wapna w 49 merach, równająca się farbom olejnym, w cenie 12 et. i więcej kilogram. Proszę żądać próbek, prospekty i książki z wzorami kolorów.

Główny skład u Aleksego Hübsara we Lwowie

Drobne ogłoszenia od wyrazu petitem 3 halery. Głustym petitem 4 halery.

W małżeństwach pośredniczy dyskretnie Büschel. Lwów.

Kto mi wyrobi po południowe zajęcia biurowe, otrzyma stosowne honorarium Hamlet poste restante.

Pracownia umiejąca szyć białą bieliznę na maszynie znajduje zajęcia. J. Orlecka, pl. Smolki 1 5, w oficyjne I. piętro.

Gołębia 11 a. pomieszczenie eleganckie 5-6 lub 8 pokoi, 3 przedpokoje, garderoba, kuchnia, weranda, ogród od 1 maja.

Tłómaczenia z polskiego i ruskiego na niemieckie a z niemieckiego na polskie i ruskie wykonuje Prawnik, zaprzysięgły tłumacz sądowy dla c. k. Wyższego Sądu krajowego we Wiedniu. Nałęcz-Jawocki. Wien VII., Neustiftgasse.

Ogromna nędza. Sercem ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozabawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Bezpłatnie wysyłam! moje wskazówki chorym Na przepuklinę, wstrzymanie stolca i hemoroidy Dr. M. Reimanns w Maastricht Holandia. Przesyłka listu wynosi 25 hal., karty poczt. 10 hal.

Do serc litęściwych polecamy rodzinę z 5 osób, mąż (lakiernik) bez pracy, żona zaś chora a treje dzieci, pozostają w wielkiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić gdyż brak środków na życie i na zapłatę czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do naszej Administracji lub wprost Stanisław i Marya z 3-giem dziećmi Kapucyńczy. Lwów, ul. Spadzista 1. 1.

Ostatnie nowości! Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w całym wyborze najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z włówek masy od 8 zł.) KOPERNICKI i SYN optycy i mebanicy, Lwów, plac Halicki 1. 1.

Przeprowadzenia pał. wozy 6 i 8 metr. Gwarancja za całość. 52 własnych wozów meblowych patent. CARO i JELLINEK Wiedeń, Schottentouring 27. Budapeszt, Arany Janos utca 34. Lwów, Jagiellońska 22. Telefon 468.

Pożyczki! Dla P. T. Urzędników i oficerów w ogólności załatwia i objaśnienia udziela Reprezentacja Asekuracji urzędniczej „Beamten-Verein“ we Lwowie, ul. Kopernika 7.

Pieniądzy „wlecie“ pieniądze miesięcznie do 500 złr. może zarobić uczciwie każdy bez jakichkolwiek specjalnych wiadomości. Proszę pisać swój adres pod „O. P. 1038“ do Anonsen Abtheilung des Merkur w Mannheim, Meerfeldstrasse 44.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholem, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najniższych poleca handel herbaty, kawy i wina Edwarda Kiedla, Lwów.

Polecamy na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszty wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy Schütz i Chanjes Lwów, pl. Maryacki 1. 7.

Pasaż Hausmana Lwowski Photo-Plasticum Od 17. do 24. kwietnia do widzenia Zajmująca podróż przez Włochy środkowe. Wstęp 20 hal.

Największa i najtańsza asekuracja życiowa „The Star w Londynie“ przyjmuje ubezpieczenia na życie podług nowej najtańszej w świecie taryfy a mian wiedeńskie:

Table with 3 columns: Age (mający), Term (lat), Annual Premium (płatę rocznie). Rows for ages 25, 30, 35, 40, 45, 50.

Wedle tej taryfy przyjmuje się ubezpieczenia tylko od 12 500 kor. i powyżej z opłatą jednoroczną

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne: francuskie: FIGARO JOURNAL GAULOIS; angielskie: DAILY CHRONICLE; rosyjskie: NOWOJE WREMIA; niemieckie: FRANKFURTER ZEITUNG Sokołowskiego Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Wyborny młód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 kg. tylko 6 K. franco. Woda miodowa naturalna a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! Korzeniewicz em. naucz. Iwanowski.

Ekstrakt orzechowy do farbowania siwych włosów wynalazku Juliana Józefowicza perfumera. Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiadające włosy na kolor czarny, brunatny, szary i blond. We Lwowie u. Mikolascha i Ski, Beatecka Hetmańska 4., Ig. Jahla Hotel Europejski, w Krakowie u p. Rajna i Ski i p. Hnat i Ski. Cena fiakonu 3 kor. Flakon próbny 1 kor. 20 hal.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en calotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strax Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE: Domenica del Corriere. ROSYJSKIE: Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń. LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

Zadziwiająca jest wytrzymałość i połysk skóry przy używaniu Fernolenta. Czarna jak też krem „NIGRIN“ w kolorach białym, żółtym, lub czarnym. Wszędzie do nabycia. c. i k. fabryka założona w 1832 r.

St. Fernolendt a. k. dostawcy nadwór we Wiedniu I. Skład fabryczny: Schublerstrasse 21.

Prosimy żądać wszędzie wyciąg do czyszczenia Globus w pudełku jak poniżej ilustracja

GLOBUS-PUTZ-EXTRACT. ponieważ istnieje wiele bezwartościowych podróbek. Fritz Schulz jun. Towarzystwo akc. w Lipsku i Chebie

Otyłość usuwa przedko (nieškodliwa pod gwarancją) Thielego Metoda na otyłość w paszkach po K. 1-75. Ciepłe paczki wysła opłatnie za zaliczką Ludwik Thielego w Mannheim (Wysyłka uskutecznia się przez aptekę austriackie).



Kapelusze i cylindry własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najniższych cenach poleca fabryka kapeluszy pod firmą ANTONI KAFKA Lwów, ul. Halicka 1. 4, (obok Katedry)

Także kapelusze i cylindry z fabryki P. & Habiga, nadwornych dostawców w Wiedniu Kapelusze „loden“ z fabryki A. Pichlera w Grazu oraz wielki wybór kapeluszy słomkowych panów i dzieci. Cenniki gratis i franco.

Grand Prix na wystawie światowej w Paryżu 1902. Kwizdy Fluid restytucyjny c. k. uprz. woda do mycia kowi. Cena fiakonu 2 kor. 80 hal.

Od 40 lat przeszedł w stajniach dworskich, wojskowych i prywatnych do wzmożenia nóg końskich po trudach, przeciw sztywnieniu ścięgien i t. p. wysiłą konia zdolnym do treningu. Prawdziwy tylko gdy zaopatrzony znakom obohronnym, według oznaczonej obok ryciny. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryachc, ilustrowana katalogi bezpłatnie. SKŁAD GŁÓWNY Franciszek J. Kwizda aptekarz c. k. austriacki, król. rumuński i król. węgierski dostawca nadworny w Korneuburgu koło Wiednia

Jan Ihnatowicz poleca niezawodne i wypróbowane środki do wytepienia owadów domowych mianowicie: Fenilin do wytnięcia owadów w sukniach, futrach i meblach. Flakon 1 kor. 20 hal. Ziółka antymolowe do przechowania futer. Pudełko 60 hal i 1 kor. Papier antymolowy ochrania od mól futra, suknie, portyery, firanki i meble. Sztuka 6 hal. Grylon wytrwa szwab, karakony, stonogi, świerzoze, szczypanki, karaluki, prusaki i t. p. Flakon 60 hal. Miłoten niezawodny środek do wytepienia pluskw. Flakon 1 kor. Proszek perski do wygnania pcheł i t. p. owadów, paczka 10 i 20 hal. Flakon 40 i 60 hal. Papier na machy Sztuka 6 hal.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej 1. 25, przy pl. Maryackim 1. 11. W Krakowie: Sukienice 1. 20. W Przemysiu: ul. Mickiewicza 1. 11.